

Przedszkola czekają...

Data publikacji: 21.08.2011 16:00

□

Wakacyjne remonty szkół i przedszkoli dobiegają końca. Ostatnie poprawki, ostatnie pociągnięcia pędzla i dzieci będą mogły powrócić do odnowionych klas. Dyrektorzy placówek publicznych zapewniają, że szkoły i przedszkola zostaną należycie przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

W tym roku we wrześniu próg cieszyńskich oddziałów przedszkolnych przekroczy 854 dzieci. Ogółem w naborze do 11 przedszkoli publicznych i dwóch oddziałów przedszkolnych przy SP6, na rok szkolny 2011/2012 do dyspozycji rodziców było 850 miejsc. 1 września najwięcej dzieci gościć będzie Przedszkole nr 20 (128) i Przedszkole nr 4 (114). Najmniej liczne będą natomiast oddziały przedszkolne w Przedszkolu nr 7, Przedszkolu nr 19 – tutaj zawita na początku roku szkolnego 30 przedszkolaków.

Pora do przedszkola...

W pierwszej kolejności przeprowadzono rekrutację wśród dzieci, które już w latach poprzednich zostały objęte edukacją przedszkolną – na tym etapie rodzice 601 dzieci złożyli deklarację o kontynuowaniu korzystania z usług przedszkoli publicznych. Na pozostałe 249 miejsc uruchomiono nabór w wyniku, którego wpłynęło 309 wniosków rodziców.

...Po tym etapie rekrutacji zakwalifikowano 225 dzieci na wolne miejsca. Nie zakwalifikowano 84 dzieci i pozostało 24 wolne miejsca głównie w grupie dzieci w wieku 5-6 lat. W następnym działaniu, przeprowadzonym przez dyrektorów placówek wykorzystano głównie wolne miejsca dla dzieci w wieku 3-4 -letnich, a w grupie 5-6 latków pozostało jeszcze 13 wolnych miejsc – czytamy w sprawozdaniu z przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2011/2012 w tym zabezpieczenie miejsc przedszkolnych, które zostanie przedstawione podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej w Cieszynie – **ostatecznie we wrześniu w 32 oddziałach przedszkolnych przyjętych zostanie 854 dzieci.**

Dzieci, które nie zostały przyjęte do placówek mają jeszcze szansę na nabór. Doświadczenie z lat poprzednich pokazuje, że wrzesień jest miesiącem w którym wiele się jeszcze może zmienić. Niektóre "maluchy" nie potrafią się zaaklimatyzować, inne zaczynają chorować, a w niektórych przypadkach to właśnie rodzice zmieniają plany na edukację przedszkolną swoich pociech. Dzięki temu zwalniają się miejsca w oddziałach, co stwarza szansę naboru dzieci, które nie zostały przyjęte.